

Jak mam zapomnieć

Zdzisława Sośnicka

Znów ktoś przywołał go
Mój zły duch i dno
Mój czarny koń, mój lęk
Jak dym otoczył mnie
Pali mą pierś i twarz
Znów wielkie oczy ma

Drwi z moich prósb
I ściemnia dzień
Rwie do łez
Mój każdy sen
I tyle zła jest w tym
Choć nie chcę
Słyszę krzyk
Ścina mnie z nóg i tak
Znów rzuca mnie na twarz

Jak mam zapomnieć to
To, co wciąż gdzieś tam pod skórą tkwi
Jak zgubić dziwny lęk
Który ciągle daje znaki mi
Jak uciec od tych rąk
Tych, co brały wciąż - nie dając nic
Jak skończyć z tym i żyć
Znowu żyć, normalnie żyć

Znów ktoś przywołał go
Mój zły duch i dno
Czy tak już musi być
Że wraca, jak zły sen
To, z czym nie umiesz żyć
Gdzieś może dopaść Cię

Jak mam zapomnieć to
To, co wciąż gdzieś tam pod skórą tkwi
Jak zgubić dziwny lęk
Który ciągle daje znaki mi
Jak uciec od tych rąk
Tych, co brały wciąż - nie dając nic
Jak zgubić to i żyć
Znowu żyć, normalnie żyć
Jak